

Wojna „obrońcy pedofilów” z „narkotykowym dealermem”

9 lipca 2020

Całe szczęście, że ten cyrk kończy się już za 3 dni. Wszelka kampania programowa skończyła się wraz z ostatnim wystąpieniem Krzysztofa Bosaka. Teraz obserwować możemy wzajemne obrzucanie się kupą, taplanie się w błocie i używanie koronnego argumentu „Chyba Ty”. Jeżeli ktoś nie oglądał jeszcze filmu „Idiokracja”, to polecam. Idziemy w tym kierunku z coraz większą prędkością.



Jakimi tematami dwa walczące obozy próbują wygrać wybory? PiS próbuje pozyskać głosy wyborców przekonując ich, że Rafał Trzaskowski na złość całej Polsce osobiście robi kupę do Wisły w oczyszczalni Czajka. Platforma nie chce być gorsza i wmawia ludziom, że Andrzej Duda jest tak zdeprawowany, że po godzinach, w przerwach pomiędzy kolejnymi skokami w bok, ułaskawia pedofilów.

Czasem pojawiają się tematy poważne, na przykład podatki, ale przedstawiane są w taki sposób, żeby przypadkiem nikt nic nie zrozumiał. Przykład – wchodzi nowa matryca VAT. I od razu w TVP mamy materiał, że musztarda i zupki chińskie będą tańsze. Uraa! Krzyczą wyznawcy PiS, nie zauważając, że na tej tańszej musztardzie to zaoszczędzą może 50 groszy raz na pół roku. Ale TVP idzie dalej. Przecież niektóre stawki VAT wzrosną. Na przykład owoce morza – ośmiorniczki, małże, homary i krewetki. Od razu pojawia się przebitka na dwie starsze panie, które mówią, że ośmiornic nie jedzą i w sumie to się nimi brzydzą. Za to, tu wchodzi do gry lektor, ośmiorniczki jedli politycy Platformy podczas nagrywanych obiadów w restauracji Sowa i Przyjaciele! I już wierny widz TVP wie, że dobry rząd obniżył mu ceny musztardy za to znowu dał po portfelu złodziejom i

przestępcom wyłudzającym VAT i jedzącym krewetki. Będą z tego pieniądze na 500+ i 28 emeryturę!

Rafał Trzaskowski fałszywie obiecuje, że nie zgodzi się na żadną podwyżkę podatków, a zaraz potem zapowiada zwiększenie wydatków w postaci nowego dodatku 200+. Andrzej Duda z kolei reklamuje się najgłupiej jak można, jako prezydent niskich podatków, mimo że, każdy kto cokolwiek wie o podatkach doskonale widzi, że te rosły w ostatnich latach jak nigdy. Do tego zapowiada zmianę Konstytucji, szumnie podpisuje jej projekt. I nikogo nie interesuje, że musi on teraz leżeć 60 dni w Sejmie, więc do wyborów nikt się nim nie zajmie. Nikt zresztą już w sumie nie oczekuje, że ktokolwiek tych wyborczych obietnic dotrzyma.



Kolejny strasznie ważny temat – kierowcy warszawskich autobusów. Drugi kierowca Arrivy został złapany na proszkach. Jakim paskiem uczciła to TVP? „Narkomani z niemieckiej firmy za kierownicą warszawskich autobusów”. Wiadomo. Trzaskowski osobiście narkotyzuje kierowców, by razem z Niemcami nieść śmierć na ulicach bohaterskiej Warszawy. Z drugiej strony nie lepiej. Gdy Andrzej Duda trzeźwo zauważył, że nie powinno się przymusowo szczepić ludzi nieistniejącymi, nieprzebadanymi i niepewnymi szczepionkami na koronawirusa, opozycja zapłuła się, że prezydent jest szurem i wierzy w płaską Ziemię.

Dziennikarze z dwóch telewizji jednoznacznie kojarzących się z walczącymi obozami zaciętrzewili się już do tego stopnia, że spodziewam się już pytań w rodzaju: „Proszę opowiedzieć naszym widzom, jakim jest Pan wałem?”. Gdy na debacie Trzaskowskiego zasłabła jedna dziennikarka, dziennikarscy kibole z drugiej strony zaatakowali ją, że na pewno zasłabła z powodów politycznych.

Oczywiście nie da się też zorganizować normalnej debaty. Takiej z interakcjami, wzajemnymi pytaniami i ripostami. Obaj

kandydaci są wprawdzie pewni swojej wygranej, ale na debatę się nie zgadzają. Każdy z nich woli pajacować sam na swojej debacie, bez kontrkandydata. Cyrk.

Jeszcze trzy dni tej groteski, potem aż trzy lata względnego spokoju. Już nie mogę się doczekać.

Autorstwo: Sławomir Mentzen

Źródła: [Facebook.com](https://www.facebook.com), [ProKapitalizm.pl](https://prokapitalizm.pl)